



# NA STRAŻY POKOJU



Organ Komitetu Fabrycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - Rady Zakładowej, Dyrekcji i Zarządu Z.M.P. Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera - Radom.

Rok II

Radom, środa 20 stycznia 1954 r.

Nr 3 (44)

## Zobowiązania wydziału TG P-4 pozwoliły innym na wykonanie planu rocznego

Poważną przeszkodą w wykonaniu planów jest bardzo często brak oprzyrządowania. Ież to razy na wydziale produkcyjnym można spotkać bezczynnie stojącą tu i ówdzie obrabiarkę, z powodu braku frezów czy uchwyty. Brygadziści wpisują wtedy do książki przestoje.

Kiedy IX Plenum powzięło uchwałę o zwołaniu II Zjazdu PZPR, załoga masowo zaczęła podejmować zobowiązania dla uczczenia tak ważnego wydarzenia. Zobowiązania szły w ogromnej większości w kierunku zwiększenia wydajności oraz wykonania planu rocznego przed terminem. Nie jeden jednak myślał z niepokojem, co to będzie, gdy zepsutego narzędzia nie będzie od ręki czym zastąpić? Znow przestój i być może — niewykonanie zobowiązania.

Ale obawy pozostały tylko obawami, bo...

Tak jak wydziały produkcyjne, tak i wydziały pomocnicze podejmowały zobowiązania. A między innymi i wydział TG P4. Zebrana na masówce załoga radziła nad tym, jakie zobowiązania podjąć. Wszyscy zgadzali się na jedno: **zobowiązania muszą być realne, muszą przyczynić się do wykonania zobowiązań przez wydziały produkcyjne. Wreszcie postanowili: „ani jed-**

**nego przestoju z powodu braku narzędzi czy uchwyty”.** To była ogólna treść zobowiązania. Zeby je wykonać, postanowiono przeostrzyć ponad plan „kilkaset narzędzi oraz wyremontować kilkadziesiąt uchwytów. Pomimo to mogły się jeszcze trafić narzędzia, których będzie brak. Dlatego też powołano do życia specjalnego dyspozytora, który utrzymując ścisły kontakt z wydziałami był zawsze zorientowany w pozycjach narzędzi grożących awarią. Oprócz tego codziennie otrzymywano z produkcji wykaz pilnych narzędzi. Pomyślano jeszcze dalej. Celem likwidacji

ewentualnych awarii stworzono 5-osobową brygadę dyżurną na trzy zmiany, która każdą awarię likwidowała z miejsca.

Tak więc wydział TG P4 realizując swe zobowiązania przyszedł z pomocą wydziałom produkcyjnym, które zaopatrzone w narzędzia mogły wykonywać swe plany, realizować zobowiązania; co w rezultacie przyniosło wykonanie planu rocznego przez cały zakład.

Z tego przykładu widać, że nie byliśmy gołosłowni pisząc w jednym z poprzednich numerów, że dzięki masowo podjętym zobowiązaniom mogliśmy wykonać swój plan. (p)

## W rocznicę wyzwolenia

W tym tygodniu mija dziewiąta rocznica wyzwolenia naszego miasta spod okupacji hitlerowskiej. Armia Radziecka potężnym uderzeniem zadała dalszy potężny cios armii hitlerowskiej. Wojska hitlerowskie zostały rozbite, a część w popłochu wycofała się.

Nadeszła upragniona wolność. Każdy kto kochał wolność, odczynę i lud odetchnął z ulgą i zabrał się do pracy nad odbudową ze zniszczeń naszej gospodarki, nad wprowadzeniem nowego i sprawiedliwego ustroju. Rozpoczęła się gorąca, pełna samozaparcia praca pod kierownictwem naszej partii.

Robotnicy szli do fabryk, by je podźwignąć z gruzów, by na nowo zacząć produkować, ale tym razem już dla siebie.

Zaczął się burzliwy rozwój naszej gospodarki. Uruchamiano i rozbudowywano coraz to nowe zakłady, które zaczęły tętnić nowym życiem.

Tempo budownictwa gospodarczego w Polsce jest tak szybkie, że człowiek nieraz nie zauważa, że wokół powstają coraz to nowe zakłady, szkoły, szpitale, stadiony, osiedla robotnicze. I tych zakładów jest z każdym rokiem coraz więcej. Na polach, gdzie przed tym

kolysały się złociste zbaża od powiewu wiatru, dziś powstaje Nowa Huta, Wierzbica. Powstają coraz to nowe huty i kopalnie, elektrownie i fabryki maszyn, cementownie i fabryki chemiczne i wiele, wiele innych.

Nasz zakład w tym czasie mało, że został odbudowany, ale został także zrekonstruowany. Otrzymał nowoczesne urządzenia, nowe hale, w których pracuje się coraz wygodniej i lepiej.

Mamy bardzo duże osiągnięcia, które należy zawdzięczać ofiarnej pracy mas pracujących, bezinteresownej i szczerzej pomocy Związku Radzieckiego. Związek Radziecki przyniósł nam wolność, pomógł nam w odbudowie tak jak dziś w rozbudowie naszego potencjału gospodarczego. Niema już chyba nikogo w Polsce, kto by tego nie widział i nie przekonał się o tym naocznie.

Cały naród polski, radomiacy i nasza załoga ocenia to należycie i w dniu wyzwolenia z wdzięcznością za wyzwolenie i bezinteresowną pomoc śle gorące pozdrowienia wszystkim narodom Związku Radzieckiego i życzy dalszych sukcesów nad utrwaleniem pokoju.

(maw)

## Po wyborach do władz związkowych, przystępujemy do szkolenia aktywu związkowego

W dniu 5 bm, w Domu Kultury naszych zakładów odbyła się odprawa i przeszkolenie wykładowców szkolenia związkowego.

Przybyli na nią wykładowcy nie tylko naszego zakładu, ale również z Odlewni Radomskich, Biura Projektów, T-9, „Gerlach“ z Drzewicy.

Otwarcia dokonał tow. J. Wojteczek. Następnie zabrał głos tow. E. Damentko, kierownik naukowy szkolenia, wygłaszając wykład na temat: „Cele, zadania i organizacja masowego szkolenia związkowego“.

Tow. J. Korsakowa przeprowadziła wykład o organizacji i metodach przeprowadzania zajęć na kursach masowych. Wykład został uzupełniony zajęciem praktycznym.

Tak więc w najbliższych dniach rozpoczniemy zajęcia na następujących kursach:

— dla mężów zaufania, — dla delegatów socjalno-ubezpieczeniowych i komisji, — dla społecznych inspektorów pracy, — dla organizatorów kulturalno-oświatowych, — dla radców zakładowych, członków komisji współzawodnictwa i komisji płac i umów zbiorowych.

Zyczymy naszemu aktywowi związkowemu owocnych wyników w ich pracy. (t)

## Bierzmy z takich przykład

Tow. Stefan Wiatrek, tokarz z wydziału TG P1, pragnąc uczcić II Zjazd PZPR oraz wyrażając wdzięczność Rządowi za obniżkę cen podjął zobowiązanie wykonać swój plan roczny do 22 lipca br.

Jednocześnie tow. Wiatrek wzywa wszystkich pracowników naszego zakładu do podejmowania podobnych zobowiązań.

\* \* \*

Załoga wydziału TM 3 wykonała swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia II Zjazdu Partii w dniu 9 bm.

Wydział TP 3 swoje zobowiązania wykonał już w dniu 30 grudnia 1953 r. w 112 proc.

Dalsze meldunki napływają.

### KOMUNIKATY

RADA ZAKŁADOWA ZAWIADAMIA, ŻE PUNKT PORAD PRAWNYCH CZYNNY JEST CODZIENNIE OD 7-ej DO 15-ej W LOKALU REDAKCJI GAZETY ZAKŁADOWEJ „NA STRAŻY POKOJU“ A PONADTO W CZWARTKI W GODZINACH 15 — 16 DO DNIA 1 MARCA BR.

\* \* \*

REDAKCJA PRZYPOMINA ŻE „WIELKI KONKURS“ Z NAGRODAMI OGŁOSZONY PRZEZ NAS TRWA NADAL.

TERMIN SKŁADANIA PRAC MIJA W DNIU 1 MARCA BR.

Nasi pracownicy mówią na temat

## Jak będę realizował wytyczne IX Plenum?

Tow. Irena Kozicka, mąż zafiania działu socjalnego powiedziała m. i.:

IX Plenum zwraca uwagę na zagadnienie rozwoju budownictwa socjalnego i placówek socjalnych jak żłobków, przedszkoli, świetlic dziecięcych itp.

Nasz dział razem z komisją socjalno-ubezpieczeniową podjął szereg zobowiązań z okazji II Zjazdu PZPR. Mają one na celu usprawnienie pracy naszych placówek socjalnych, podniesienie ich na wyższy poziom. Jednym z tych zobowiązań jest spowodowanie usunięcia szeregu usterek technicznych na poszczególnych wydziałach, w urządzeniach sanitarno-higienicznych, jak uszkodzenia natrysków, w urządzeniach centralnego ogrzewania, w szatniach itp. Przyczyni się to niewątpliwie do podniesienia warunków higienicznych w naszym zakładzie.

W dziedzinie opieki nad matką pracującą i dzieckiem zaplanowano nowe placówki socjalne — przedszkole i nową świetlicę.

Przewiduje się w najbliższym czasie zorganizowanie przedszkola

### Sekcja kino-fotograficzna rozwija się coraz lepiej

Nowopowstała sekcja kino-fotograficzna w naszym Domu Kultury rozwija się coraz lepiej. W każdym tygodniu w środę odbywają się wykłady prowadzone przez tow. Michała Włodarkiewicza.

Ostatnio sekcja otrzymała aparat projekcyjny do wyświetlania filmów. W Domu Kultury wykańcza się pomieszczenie na pracownię fotograficzną.

Zarząd sekcji zwrócił się do tow. gen. Jaroszewicza — Vice prezesa Rady Ministrów tow. Pilawki, — przewodniczącego ZG ZMP, tow. Jedrasa, I sekretarza KM PZPR, tow. J. Trzepalki — I sekretarza KF, tow. Jackowskiego — dyrektora zakładu i tow. M. Siedlaka, o objęcie patronatu. Opleka ta pozwoli na jeszcze lepszy rozwój tej pożytecznej sekcji.

la dla matek pracujących na dwie zmiany. Liczba dzieci w przedszkolach wzrosła o 20 proc.

Rozwinie się także teatr kukielkowy przy Domu Kultury. W bieżącym roku dochód uzyskany z imprez tego teatru został przeznaczony na naprawę radia.

Również w kolonii Szklarska Poręba zajdą liczne zmiany na korzyść. Domy kolonijne otrzymają potrzebne urządzenia i no we meblowanie dostosowane dla dzieci.

Delegaci socjalno-ubezpieczeniowi zobowiązali się do dyżurów zarówno w ambulatorium przykładowym jak i w komisjach lekarskich w celu likwidacji niedociągnięć.

Obecnie największą troską naszego działu jest choinka noworoczna. Chcielibyśmy, by wypadła najokazalej, aby była dowodem rosnącej ciągle troski i opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej.

Tow. Czesław Wojewódka, kierownik krawieckiego punktu usługowego powiedział m. in.:

Jestem od 2 lat kierownikiem krawieckiego punktu usługowego. Pomieszczenia mamy dobre, wygodne, obszerne, dobrze oświetlone. Tylko przydałoby się, aby częściej przychodziły do nas sprzątaczkę z OZR-u. Bo co dwa, trzy tygodnie to jednak trochę za rzadko.

Dużo przerabiamy ze starych materiałów. Dlatego pyłu u nas nie brakuje. A przecież jest to szkodliwe dla zdrowia naszych pracowników. Obroty w naszym punkcie są duże. Ostatnio jednak nie wzrastają. Dlatego naszym dążeniem winno być: wzrost obrotów, bo są stosunkowo jeszcze niezbyt wysokie.

Pracy nam nie brakuje. Robimy oprócz nowych ubrań, wiele „nicowań“, przeróbek, reperacji. Staramy się pracować jak najlepiej. W książce życzeń i zażeń — zażeń w ogóle nie ma. A pochwał dla nas wiele.

Ale to za mało. Jeszcze trafiają się czasem takie czy inne niedociągnięcia. Naszym dążeniem

niem jest, aby w przyszłym roku nie było już żadnych niedociągnięć. Załoga jest zdyscyplinowana. Bierzymy udział we wszystkich akcjach zobowiązaniowych, w pracach rolnych w Wośnikach itp. Bumelanctwo i łazikowstwo zostało już zlikwidowane. Dyscyplina pracy poprawiła się znacznie.

Urządzamy codziennie prasówki. Gorzej, że OZR nie dba o nas i codziennie nie zaopatruje nas w dzienniki i czasopisma. W świetle IX Plenum rozwój naszego punktu usługowego, jego rola dla świata pracy ma duże znaczenie. Chcielibyśmy swoje zadania jak najlepiej wypełniać.



Na zdjęciu

tow. Ryszard Kowalik

## Ci, którzy się najbardziej przyczynili do wykonania planu rocznego SYLWETKI

Tow. Józef Szary pracuje w wydziale TP 9 już przeszło rok, a w zakładzie od 1946 r. Swą pracą bardzo przyczynił się do wykonania planu rocznego w swoim wydziale.

Trudności mieli do pokonania duże. Części z obróbki mechanicznej przychodziły zwykle zbyt późno. Zwłaszcza w miesiącu grudniu roboty były naprawdę dużo. Robotnicy nawet nocowali w zakładzie.

Tow. Szary pracuje w brygadzie tow. Kumora. Jest to jedna z przodujących brygad wydziału. W grudniu wykonała plan w 110,9 proc. Sam tow. Szary, z zawodu ślusarz, wykonał 170 proc. normy w grudniu. A wykonuje prace precyzyjne, trudne technicznie do wykonania.

Takich jak tow. Szary, jest więcej na wydziale, jest więcej w zakładzie. Dzięki takim wykonaliśmy nasz plan z nadwyżką.

Tow. Stanisław Kucharczyk z wydziału TG P4 z ożywieniem opowiada jak jego wydział wykonał roczny plan w dniu 16 grudnia.

— Tego dnia pracowaliśmy na 2-giej zmianie. Kiedy o godzinie 14-tej przyszedłem do roboty, na wydziale panował jakiś niecodzienny ruch. Zaraz na wstępie chłopcy mi powiedzieli, że na 4 dni przed terminem wykonaliśmy zobowiązania. Właśnie dziś, 16 grudnia o godzinie 11-tej rano.

Głośnieki naszego Radiowozła podały tą radosną wiadomość całemu zakładowi. Tow. Sętowski podszedł wtedy do mnie i mocno uściśnął dłoń.

— No stary, spisaliśmy się nieźle. Dużo w tym waszej zasługi. Te 205 proc. wykonania normy to wazna praca grupowego partyjnego — w dużym stopniu przyczyniły się do naszego sukcesu.

— Przesadzacie, towarzyszu. Co tam moja zasługa. To przecież praca nas wszystkich na wydziale.

Nasze założenie „ani jednej awarii na wydziałach” i jego realizacja, to główna przyczyna naszego zwycięstwa.

W tym roku również będziemy się starać rytmicznie wykonywać nasze plany.

Ryszard Kowalik z wydziału TG P4 jest jednym z tych, którzy

swą pracą przyczynili się do wykonania planu w swoim wydziale.

Jest z zawodu szlifierzem i pracuje przy pracach precyzyjnych.

Jest młody, ale posiada już liczne osiągnięcia.

— Kiedy jest pilna praca, to pracuje również w godzinach nadliczbowych — mówi kierownik wydziału. — Mielibyśmy nieraz prace awaryjne i wtedy tow. Kowalik nie szczędził swego trudu, ani wysiłku.

Z okazji II Zjazdu PZPR podjął wiele cennych zobowiązań jak zwiększenie wydajności pracy, lepsza konserwacja urządzeń.

Mamy możliwość rozmawiać z nim bardzo krótko:

— Napiszcie o tym — mówi — że z pracy jestem bardzo zadowolony. Jako ZMP-wiec dobrze rozumiem, że pracować musimy coraz lepiej i wydajniej. A najważniejsze to chęć do pracy, wtedy wszystko się robi — kończy z przekonaniem.

Jed.

## Gospodarzem aparatu filmowego jest Dom Kultury

Ostatnio na choinkach noworocznych nasze dzieci podziwiali filmy. Były one wyświetlane naszym aparatem projekcyjnym węgierskiej produkcji. Aparat jest wysokiej jakości, wymaga fachowej obsługi i należytej konserwacji.

Ponieważ wiele działów jak BHP, klub racjonalizacji itp. zgłasza pretensje do aparatu, kierownictwo Domu Kultury komunikuje:

Aparat będzie pod stałą, fachową opieką Domu Kultury. Kierownictwo Domu Kultury prosi zainteresowane wydziały o zgłoszenie zamówień na filmy techniczne, naukowe, itp.

Po ukończeniu akcji choinek noworocznych będziemy w dalszym ciągu wyświetlać filmy.



Na zdjęciu tow. Stanisław Kucharczyk

## Transport wita II Zjazd cennymi zobowiązaniami Za maszynami znajdują się ludzie

### „Stary 20” przejechały po 170 tys. km.

Samochodami „Star 20” przywozimy pracowników do pracy odwozimy ich do domu. „Starami” przywozimy z hut pilny materiał do produkcji; przywozimy do zakładu prasę i książki; wyjeżdżamy na wieś do naszych braci rolników. Samochód szybko i sprawnie dowozi nas wszędzie tam, gdzie tego wymaga konieczność i dobro zakładu.

Tak więc sprawne czy złe działanie naszego transportu odzija się na plus czy minus w życiu zakładu — w naszej produkcji.

Wśród załogi panuje zgodna opinia, że wydział transportowy pracuje na ogół dobrze.

Lecz wydział transportowy to nie tylko samochody. Za maszynami kryją się ludzie — kierowcy, robotnicy transportowi, mechanicy. Od nich, od ich postawy i pracy zależy czy transport wypełnia należycie swe zadania.

Skoro stwierdziliśmy, że dobre działanie transportu zależy przeważnie od jego załogi, a z drugiej strony mówimy, że transport funkcjonuje dobrze, stąd wniosek, że pracownicy nasi muszą rzetelnie podchodzić do swej pracy. Ale niech mówią fakty.

Otóż niektóre wozy mają przebieg po 170 tys. km. a prawie

wszystkie dochodzą do granicy 150 tys. km. Świadczy to dobrze o naszych kierowcach, którzy naszym opiekują się po gospodarsku tak jak własną.

Na szczególne wyróżnienie zasługują tacy kierowcy jak tow. Wojciechowski, posiadacz srebrnej odznaki przodownika pracy, tow. Okrój, Krzemiński, Kielski, Gregier i wielu innych, którzy swą pilnością i zamiłowaniem do swej pracy wybijają się na czoło załogi. Ale chyba najlepiej o naszych pracownikach transportu świadczą zobowiązania, jakie podjęli w związku z II Zjazdem PZPR. Głównym celem zobowiązań jest zlikwidowanie pustych przebiegów.

Kierowcy wozów przywożących materiały np. z hut, likwidując puste przebiegi zobowiązali się zgłaszać do ekspozytury PKS celem przewożenia masy towarowej na trasie, kiedy jada bez obciążenia.

Pracownicy stacji obsługi zobowiązali się przeprowadzać szybko remonty, aby osiągnąć najwyższy współczynnik gotowości technicznej.

Brygady przeładunkowe zobowiązują się szybko i sprawnie przeładowywać masę towarową, nie dopuścić do przestojów w przestojach, kolektywnie wykonywać swą pracę.

Młodzieżowa brygada wózków elektrycznych postanowiła racjonalnie eksploatować swój tabor, nie dopuścić do przeładowań i uszkodzeń, otoczyć jak największą opieką swój sprzęt, nie dopuścić do awarii i przestojów.

Reasumując powyższe, musimy stwierdzić, że transportowcy dobrze zrozumieli swoje zadanie, a pracując kolektywnie, pod kierownictwem oddziałowych organizacji partyjnych, rady oddziałowej osiągną realizację swych zobowiązań, co jeszcze bardziej usprawni ich pracę.

Józef Kozłowski  
Korespondent

## Administracja osiedla Planty

winna zwrócić na tą sprawę większą uwagę.

Przy ulicy Gen. Waltera (dawniej Dowkonta) są pokoje gościnne naszych zakładów. Przyjeżdżają tam często goście z Warszawy i z innych zakładów pracy.

W samych pokojach i na korytarzach jest czysto. Nie można tego natomiast powiedzieć o klatce schodowej. Jest to przede wszystkim „zasługa” ob. M. Banasiak mieszkającej w tym domu pod Nr 18, właścicielki miłego psa, który upodobał sobie specjalnie pierwsze piętro i stale go zanieczyszcza.

Piszemy o tym gdyż powtarza się to ciągle. „Slizgawka” na schodach, gdzie mieszczą się pokoje gościnne nie jest pożądana. Jeszcze goście gotowi posądzić nas o niechlujstwo.

Nasz administrator Raczkowski powinien się tą sprawą zainteresować. Jed.

## Z Dziadkiem Mrozem na choince noworocznej

Sala Domu Kultury rozbrzmiewa od kilku dni radosym gwarem dzieci. Od 2 do 10 stycznia przychodziły one na choinkę noworoczną. W dniu 6 om. choinka miała szczególnie uroczysty charakter. Do dzieci naszych pracowników przyjeżdżali goście ze wsi, z gromad podopiecznych...

Zza dalekich gór, zza dalekich mórz przyjechałem tu do Was, kochane dzieci — zaczął przemówienie Dziadek Mróz. — Wszędzie w Polsce widziałem pod choinkami tysiące rozbańwionych, szczęśliwych dzieci... Pamiętam dawne czasy. Tylko dzieci bogatych ludzi opływały we wszystko. A dla dzieci z suteryn, z folwarcznych czworaków nie było uśmiechu ani radości... Jestem już bardzo, bardzo stary i cieszę się, że dożyłem dobrych czasów...

Dzieci przybywało coraz więcej. Muzyka gra walc. Dzieci rzymają się za ręce. Olbrzymie toła wirują w tańcu. Migają barwne sukieneczki dziewczynek. Krakowianki. Kolorowe chusteczki na głowach gości. Śwar. Ruch.

— A teraz cisza. Musi być tak cicho, żeby było słyhać przebiegająca myszkę — zapowiada tow. J. Wojteczek.

Rozpoczyna się wyświetlanie filmu kreskowego dla dzieci.

Myszka biega niespokojnie po skrzydni z zabawkami spoczywającej na strychu.

A cisza raz po raz jest przerywana radosnymi okrzykami dzieci naszych robotników z zakładu i dzieci pracowników spółdzielni i rolników z Polan, Zakrzewa, Jedłanki...

Po filmie mała Weronika Banaszkówna z Zakrzewa dziękuję naszym dzieciom za miłą zabawę.

Zbyszek Zegan wraz ze swoim braciśkiem, Andrzejkiem, podchodzą do stoiska Dziadka Mroza. Otrzymują dwie paczki.

— Są cukierki...  
— I jabłka też...

Z paczkami w rączkach i cukierkami w buziach, podchodzą do innego stolika. Ciągają losy. Okazuje się, że każdy wygrany... Piętrzą się stosy książek na stołach. A dziesiątki książeczek z obrazkami już w rękach dziecięcych. Każda ma odpowiedni numer, taki sam, jak na wyciągniętej karteczce... Co za radość...

Nie chce się opuszczać sali... Na gości czekają przed gmachem samochodu zakładowe. Każdy zaopatrzony w inna tabliczkę: „Radom — Jedlińsk”, „Radom — Przytyk” itd. Wesoło wracały dzieci do swych domów. (jd)



Na zdjęciu: dzieci naszych pracowników w czasie odwiedzin „Dziadka Mroza”

## Im nie zależało na tym, czy plan będzie wykonany

Cała nasza załoga włożyła wiele wysiłku i pracy w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca. Naszą ambicją i honorem było wykonać plan produkcyjny jak najszybciej.

Ale byli i tacy, niestety, dość liczni, którzy przedłużyli sobie święta na dni 24 i 28 grudnia. Im nie zależało na tym, aby plan był wykonany. Podajemy

kilka nazwisk pracowników fizycznych.

Bogusław Kuryś z TP-5, Piotr Kapusta z TP-9, Aleksander Nowak z TP-6, Jerzy Stasiński z TP 7, a z pracowników umysłowych:

Piotr Józefczyk z TT, Janusz Kobycycki z TP-9, Julia Pierwocha z HT i inni.

Koledzy, cała załoga potępią wasze postępowanie.

## Pracownicy chcieliby wiedzieć ile naprawdę zarabiają

Przy poborach miesięcznych otrzymujemy w kopertach t. zw. „paski” z wykazem poborów, potrąceń itp. Dobrze byłoby aby podobne paski otrzymywać na premie. Otrzymujemy premie, potrąca się z niej podatki, których wysokość chcielibyśmy znać.

Sądzimy, że tego rodzaju nowość byłaby potrzebna.

Ur.

## Jeszcze o radiowęźle

Znamy wszyscy przepisy o tajemnicy służbowej. Tymczasem głośnik naszego radiowęźla jest umieszczony obok wejścia, zbyt blisko ulicy. Należałoby to zmienić i przelać głośnik dalej. Jed.

WYKONAJ PLAN!

# Wysiłek załogi nie poszedł na marne

## Wydział TP-8 pokonał trudności

W dzień sylwestrowy o godz. 14-ej dowiedziałem się, że o godzinie 12-tej wykonaliśmy roczny plan produkcji w 103 proc.

— **W Redakcji chyba tego jeszcze nie wiedzą — pomyślałem — trzeba iść im powiedzieć.**

W drodze spotkałem wielu znajomych komunikując im tą radosną nowinę. Jeden z nich spojrzał na mnie zdziwiony.

— **Plan rakładowy?... Niemożliwe... To znaczy wykonały wszystkie wydziały?...**

— **No, jeżeli zakład, to znaczy wszystkie. Czy cię to dziwi? — To i TP-8 też?**

Myślałem, że żartuje i poszedłem dalej. Jednak po chwili zastanowienia doszedłem do wniosku, że znajomy miał prawo dopytywać się z niedowierzaniem o wydział TP-8, bo przecież...

\* \* \*

Z planami w TP-8 było zawsze źle. Plan tutaj stał ciągle pod znakiem zapytania i rzadko był wykonywany. Jak szło dobrze z jednym asortymentem, „nawalał” drugi. I na odwrót. Nie myślcie jednak, że możnaby tu winić załogę. Załoga była bojowa, niedawno powstała organizacja partyjna uświadamiała, mobilizowała pracowników. Cóż z tego, kiedy wysiłki ich natrafiały na trudności zupełnie od nich niezależne. Wchodziły tu w grę jakieś zawile „kombinacje” technologiczne, braki w oprzyrządowaniu, parku maszynowym itd. itd.

Skutek tego wszystkiego był taki, że na dzień 1-go grudnia 1953 r. zaraportowane było, że wydział TP-8 oddał tyle gotowego produktu ile wynosił jego program półroczny. Na wykonanie drugiego półrocza pozostał więc tylko jeden miesiąc.

Pomyślcie więc sami. Czy dużo było takich, którzy wierzyli-

## Chcemy wiedzieć za co płacimy Jeszcze o pokojach gościnnych

W pokojach gościnnych mieszkają również t. zw. ślali mieszkańcy, pracownicy z nakazami pracy i in. Cena za łóżko w pokoju, łącznie z opałem i światłem wynosi 60 zł.

Jest to niewiele, to prawda. Z tym opałem nie jest tak różowo. W kilku końcowych pokojach jest zimno. Ciepło nie dochodzi tam wcale. A przecież wszyscy zamieszkujący płacą jednakowo.

Zima już nie na żarty i zmarznięci pracownicy zapytują dział AG czy nie zamierza wstawić tam piecyków zastępczych?

Sądymy, że dział ten jakoś załatwi tą sprawę. Czekamy na odpowiedź.

Jed.

by w wykonanie planu rocznego?.

Czy dużo? Zależy jaką miarą to brać. Bo jeżeli chodzi o załogę TP-8, to wierzyli wszyscy.

Sytuacja przedstawiała się tak: niektóre części były gotowe. Niektórych jednak było brak, bez których nie można nawet myśleć o gotowym produkcie.

W granicach możliwości leżało nadrobienie brakujących części, lecz było to zadanie nadzwyczaj trudne.

Zaczęła się praca. Inne wydziały widząc wspaniały wysiłek swych kolegów przyszły im z pomocą kierując tam najlepszych fachowców. W oknie kierownika wydziału niejedną noc paliły się światła. Te same twarze można było zobaczyć o 6-tej rano i 6-tej wieczorem. Lecz nie to było najważniejsze. Najważniejsze było to, że entuzjazm ten, ta twórcza inicjatywa wyszła od robotników, nie powodowana żadnym poleceniem. Wysiłek załogi nie poszedł na marne. W ciągu miesiąca uzu-

pełniono plan prawie półroczny, wykonano zadanie roczne.

\* \* \*

Gdy rozmawiałem o tym z głównym inżynierem zakładu, zauważyłem w jego oczach radosny błysk. Ten sam wyraz oczu miał kierownik wydziału, gdy mówił mi o tych, którzy największy włożyli wysiłek. A więc: **Józef Starodumow, Daniewicz, Franciszek Machnio, Paweł Kujawiak, Edward Cichawa, Władysław Matusiewicz, Czesław Pietrzykowski, Józef Waga, ojciec i syn Proficowie, Jan Cegliński, Jan Piwoński, Bolesław Pająk, Franciszek Sliwierczyk, młodzieżowiec Rok, Stanisław Paliński i Henryk Skorupski.**

Śluchając tej długiej listy nazwisk pomyślałem, że ludziom głęboko zapadły w serce słowa Towarzysza Bieruta, że: „**plan, to prawo niezłomne**”. Słowa wypełniane wspaniałym czynem, wykonaniem planu rocznego.

(p)

## O pierwszej po południu to trochę za późno

Dowóz towarów do naszkiosków znów opóźnia się.

- **Są bulki?**
- **Niema**
- **Jest wędlina?**
- **Niema**

Często jeszcze dają się słyszeć takie pytania i odpowiedzi przy kióskach OZR-u. Prośby są dostarczane przez OZR kiósków późno. Ale dzień 7 pobił rekord. W dniu tym nie re kióski otrzymały towar do ro... o godzinie 13-tej, tj. na dzinę przed ich zamknięciem. Czytelnicy żądają od kierownictwa OZR-u wyjaśnienia w tej sprawie.

## Głośniki

### w halach produkcyjnych przeszkadzają w pracy

Lubimy wszyscy muzykę, ale rażno płynie z naszych głośników. Na 10 — 15 min. w godzinę 7-mą ustawia się w halach maszyny. Wymaga częstokroć uwagi i skupienia. A głośniki przeszkadzają w pracy.

Dlatego apel do naszego Rządu — wyłączyć gośniki halach produkcyjnych po godzinie 7-mą. Tego domaga się nasi mistrzowie produk-

(p)

## Pierwsza jaskółka nie stanowi o wiosnie Od pierwszego sukcesu do II Ligi jeszcze daleko Otoczyć bokserów większą opieką

W dniu 3 bm. dziesiątka naszych bokserów rozegrała swój pierwszy mecz z cyklu walk o wejście do II Ligi z Budowlanymi z Olsztyna.

Ze względu na to, że gazeta nasza jest tygodnikiem, w chwili otrzymania tego numeru, wszyscy zapewne wiedzą, że wygraliśmy 16:4, wszyscy znają przebiegi walk z prasy codziennej. Dlatego też nie o tym chcemy pisać.

Chcemy się tu mianowicie zastanowić, czy pierwsza wygrana upoważnia nas do patrzenia w przyszłość przez różowe okulary. Czy ze spokojem możemy oczekiwać awansu do II Ligi.

Niestety, tak nie jest. Pomijając już fakt, że na drodze do II Ligi stoją nam jeszcze takie zespoły jak: **AZS — AWF, Gwardia Lublin, Gwardia Białystok** — to przede wszystkim musimy sobie zdać sprawę, że mecz z Budowlanymi odsonił jeszcze wiele błędów naszych bokserów.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że mecz stał na niezbyt dobrym poziomie. Napomnienia i dyskwalifikacje sypały się jak z rękawa. Było to wynikiem braku przygotowania u zawodników Olsztyna, którzy braki techniczne starali się pokryć przetrzymywaniem, biciem głową itp.

Jednak i nasi bokserzy nie błysnęli zbyt ładną formą. Po wygranej Wojtowicza i Paździ-

ra, przeżywamy porażkę Jaskółskiego z Maćkowskim. Jaskółski przegrał zasłużenie. Walka ta udowodniła jeszcze raz, że zawodnik ten, jakkolwiek szybki, dobry kondycyjnie, twardy, nie umie używać lewego prostego, boi się walki na dystans. Dlatego też na treningach winien na to zwrócić szczególną uwagę, bo nie każdy przeciwnik da sobie narzucić ten styl walki.

W wadze lekkiej startował **Szewczyk** mając za przeciwnika **Sobczyka**. Wprawdzie walkę wygrał, ale więcej musi bić prawą ręką. Tym bardziej, że walczy z odwrotnej pozycji. Także słabo jest u niego z kondycja. Przy lepszym przeciwniku mógłby walkę przegrać.

Nie zachwylił także **Sławiński** w walce z **Martyszewiczem**. Wygrał bardzo nieprzekonywająco 2:1. Zawodnik ten ma wszelkie szanse na dobrego boksera, obecnie ma jednak duże braki w treningu. Powinno się nim zająć kierownictwo sekcji.

W lekkośredniej, nasz zawodnik **Michalczyk** przegrał z **Michalczykiem**. W walce tej **Michalczyk** zademonstrował bardzo ubogi repertuar ciosów, aperując wyłącznie prostymi, które przeciwnik zbijał umiejętnie.

W półciężkiej zobaczyliśmy naszego **Staniewskiego** w walce z **Taczakiem**. **Staniewski** wygrał wysoko, lecz walka nie była ładna. **Staniewski**, jak na

reprezentanta woj. kieleckiego bije zbyt szeroko, sygnalizuje ciosy i zbyt powoli je wypróżdza. Ciosy jego bardzo często prują powietrze tak, że chwami odnosi się wrażenie jakby boksował z zamkniętymi oczami.

W tych kilku walkach dostrzeżliśmy najbardziej rażące braki naszych zawodników. Waga do ich likwidacji wieprzez odpowiedni trening i świadczącego trenera.

Tymczasem **Henryk Kozioł** nasz najlepszy zawodnik, poświęca się pracy trenerskiej. **Kozioł** musi sobie zdać sprawę, że **Kozioł** jest jeszcze tak młody i zdolnym zawodnikiem, że celem podniesienia jego poziomu na wyższy poziom należy oddać pod opiekę dobremu trenerowi, a nie obciążać go pracą.

Biorąc pod uwagę obecną sytuację, należy stwierdzić, że nasi chłopcy boksują i tak dobrze, odnoszą sukcesy, a trenerzy koła powinno być, by nie zaprzepaścić.

## Zbieraj złom